

**PLANETA**

**TETRY**

**KÓW**

...2019...

**Wszelkie prawa zastrzeżone. Zabrania się zmieniania, kopiowania i w jakikolwiek inny sposób wykorzystywania niniejszego utworu bez pisemnej zgody autora**

Fragmenty z bloga międzygalaktycznego...

### 13 września roku 3452

Na planecie Ziemia urodziło się ostatnie dziecko. Według danych światowej organizacji zdrowia żadna kobieta nie była w ciąży. Nie udało się także utrzymać reprodukcji na farmach. Koniec rozmnażania. Zapewne zastanawiacie się jak było to możliwe. Przeludnienie, a głównie niemożliwe do usunięcia zanieczyszczenie to powody dla których najbardziej zaawansowana biotechnologia przestała działać. Powoli ludzkość traciła impet rozwojowy. Cóż z tego, że edukacja seksualna była na wyjątkowo wysokim poziomie, genom nie miał tajemnic, a dziecko można było spłodzić dostarczając spermę za pośrednictwem teleportacji do farm. Niestety. To była już przeszłość. Farmy już nie działały.

### 30 września roku 3479

Ostatnie dziecko ma ponad dwadzieścia siedem lat. Ma na imię Infiniti. Jest ostatnim męskim potomkiem ludzkości. Dorastał tylko ze starszymi.

### 11 listopada roku 3502

Przez ostatnie ćwierćwiecze statystyczny średni wiek mieszkańca Ziemi wzrósł do ponad 89 lat. Na Ziemi zmieniło się bardzo wiele. Systemy komputerowe i produkcyjne ze względu na wiek obsługi przestały być wystarczająco dobrze serwisowane. Skutkuje to brakiem części zamiennych. Coraz więcej osób staje się niepełnosprawnych. Coraz trudniej jest funkcjonować.

Do władzy dochodzą: radykalizujące stronnictwo Nieśmiertelnych Tetryków z ich wodzem Determinusem Wielkiego. Dochodził stu dziesięciu lat. Poruszał się na mechanicznym chodziku, a głosu używał mu syntezer mowy. Przemówienia prezesa trwały niejednokrotnie bardzo długo. Związane było to z wielokrotnymi jego drzemkami. Najdłuższe przemówienie trwało 72 godziny. Jego zapis znajdował się na dwóch stronach formatu A4. Plan stronnictwa zakładał ograniczenie praw wyborczych czynnych i biernych małolatom, czyli osobnikom rodzaju ludzkiego poniżej osiemdziesiątego piątego roku

życia.

W opozycji było stronnictwo Zgniłozielonych, które stawiało na młodość i związana z tym otwartość na nowe trendy. Jako kandydata na Prezesa Wszechziemi proponowali Infiniti.

I tu chcę przypomnieć, że skończył on dopiero pięćdziesiąt lat. Stał się maskotka cywilizacji. Uświetniał swą osobą wszelkie ziemskie uroczystości. Był szeroko znany i szanowany.

### 31 grudnia 3512

Od dwudziestu lat rządzi stronnictwo Nieśmiertelnych Tetryków. Średnia wieku na Ziemi wzrosła do 99 lat. Najmłodszy Ziemianin na sześćdziesiąt lat. Na ulicach pełno jest ludzi z miami, ostatnio bardzo popularne stają się smoki i rybki. Hymnem Ziemi stała się piosenka: "my jesteśmy krasnoludki, hop, sa, sa...". Ulice pełne są roześmianych ziemian bawiących się w chowanego, policjantów i złodziei czy w dwa ognie. Najstarsi z ziemian mówią mało, gdyż w ustach trzymają mlamlatory – odmianę smoczka dla seniorów.

Marszałek Parlamentu Wszechziemi na posiedzeniach chodzi ubrany w strój muchomora, wicemarszałkowie ubrani są w stroje zajączka i zebry. Sala parlamentu wyposażona została w 565 łóżek rehabilitacyjnych, gdyż parlamentarzyści nie zdążaliby na posiedzenia Izby. Zresztą i tak posiedzenia nie kończą się, bo się nie zaczynają. One po prostu trwają cały czas. Jest to rodzaj parlamentu nieustającego. Aplauz i poparcie dla mówcy wyrażane jest za pomocą gumowych zabawek, które naciskane wydają przeciągłe świdrujące dźwięki. Na mnie – jako obserwatorze z zewnątrz, który wychowany był w innych realiach robi to niesamowite wrażenie. Ostatnio przedstawiana była ustawa budżetowa. Przedstawianie propozycji na kolejne pięć lat trwało około dziewięciu miesięcy. Głosowanie trwało tylko trzy tygodnie i przebiegło w iście ekspresowym tempie.

Obce cywilizacje praktycznie omijają Ziemię, gdyż najprostsze ustalenia i uzgodnienia trwają dla nich zbyt długo.

### 31 grudnia 3522

To już ostatni mój wpis z tej planety. Poszło – jak na warunki lokalne dość szybko. Już po dziewięciu latach ziemskich otrzymałem odpowiedź na pismo od rządu Proxima Centauri Alfa, której ambasadorem byłem na Ziemi przez ostatnie dwadzieścia dziewięć lat. W tym

czasie, po bodaj czterech latach otrzymałem jedną notę, bo zapowiadane od dwunastu lat ważne pismo dotyczące pogłębienia współpracy między cywilizacjami cały czas znajduje się w opracowaniu przez ziemski Ministerstwo ds. kontaktów transgalaktycznych.

To, czym urzekła mnie Ziemia to możliwość ćwiczenia nieskończonej i transcendentnej cierpliwości. Tu nauczyłem się na nic nie czekać, niczego nie oczekiwać, nie tworzyć planów krótkoterminowych, zachowywać pełny i głęboki spokój. Przecież tu i tak sprawy nie idą w tempie i w kierunku, jakiego bym sobie życzył. One idą we własnym tempie i w takimż samym kierunku. To bardzo ważne i niepowtarzalne doświadczenie zamierzam przedstawić po powrocie na Proxima Centauri Alfa zgromadzeniu parlamentarnemu.